

BARBARA LESZCZYŃSKA

## JAN MILICZ Z KROMIERYŻA I JEGO KONTAKTY Z ZIEMIAMI POLSKIMI

Jan Milicz z Kromieryża był jedną z najwybitniejszych postaci czeskiej, prehusyckiej opozycji wewnątrzkościelnej XIV w. Mimo to nie posiada on w historiografii czeskiej osobnej monografii, poza nielicznymi drobnymi opracowaniami, pochodzącymi z końca XIX i początków XX w.<sup>1</sup> Na marginesie, choć dokładnie i wnikliwie, zajmowano się tą postacią w opracowaniach monograficznych dotyczących ruchu husyckiego i rozwoju herezji w Czechach<sup>2</sup> oraz w podręcznikach historii i historii literatury czeskiej<sup>3</sup>. Materiały rękopiśmienne w postaci jego pism znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Karola w Pradze<sup>4</sup>, w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu<sup>5</sup> oraz w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie<sup>6</sup>.

Jeżeli chodzi o historiografię polską, to tylko nieliczne opracowania dotyczące okresu, w którym żył Jan Milicz z Kromieryża, zawierają

---

<sup>1</sup> Postacią Milicza z Kromieryża zajmowali się: L. Klicman, *Studie o Miličovi z Kroměříže* (Listy filologické, 1890); F. Lóskoť, *Milič z Kroměříže*, 1911; V. Novotný, *Jan Milič z Kroměříže*, 1907; O. Odložilik, *Jan Milič*, 1924.

<sup>2</sup> Por. E. Graus, *Chudiná mestská v době předhusitské*, Praha 1947; F. Hrejša, *Dějiny křesťanstva v Československu*, t. I; *Doba předhusitská*, Praha 1947; J. Macek, *Tabor v husitském revolučním hnutí*, Praha 1947; R. Holinka, *Sektařství v Čechách před hnutím husitským*, Bratislava 1929.

<sup>3</sup> Por. np. F. Kavka, *Přehled dějin Československá*, t. II, Praha 1956; *Istoriija Czechoslovakii*, t. I, Moskwa 1956; *Dějiny české literatury*, t. I, Praha 1959.

<sup>4</sup> J. Truhlař, *Catalogus codicum manuscriptorum Latinorum, que in c. r. bibliotheca publica atque Universitatis Pragensis asservantur*, Praha 1906, t. I, s. 22, 32, 66 n., 77, 188, 252, 257 n., 324 n., 338, 540, 572, 601; t. II, s. 2 n., 18, 31 n., 34, 67 n., 185 nn., 296.

<sup>5</sup> Por. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, Dział Rękopisów, sygn. I F. 490, 492, 593, 643, I Oct. 13, M. Magd. 1181.

<sup>6</sup> Por. W. Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I, Kraków 1877—1881, s. 359, nr 1460.

wzmianki o nim, traktując jego poglądy jako podstawę późniejszych haseł husyckich<sup>7</sup>.

Jan Milicz, wysoki urzędnik państwowy, a potem radykalny kaznodzieja ludowy, uważany jest za ojca reformacji czeskiej. Niewiele zachowało się wiadomości o jego życiu, a szczególnie o wcześniejszym jego okresie. Milicz pochodził z niezamożnej mieszczańskiej rodziny z małego miasteczka na Morawach — Kromieryża. Już jako kleryk pracował w kancelarii książęcej w Ołomuńcu. Na przełomie 1357/58 r. znajdujemy go już w kancelarii cesarskiej w Pradze na stanowisku notariusza, a od 1359 — korektora wystawianych przez kancelarię akt. Od tej chwili jego kariera urzędnicza postępuje szybko. W r. 1360 zostaje mianowany korektorem listów królewskich, a równocześnie dzięki protekcji kanclerza Jana ze Strědy zostaje kanonikiem w kościele Św. Wita w Pradze<sup>8</sup>. Wtedy też dopełnia swych święceń duchownych. Jest więc Milicz w tym okresie wysokim dostojnikiem duchownym i świeckim. W tym też okresie w kazaniach jego zaczynają się pojawiać elementy krytyki stosunków panujących w Kościele awiniońskim.

W 1363 r. pod wpływem kazań mnicha augustianina Konrada Waldhausena Milicz z Kromieryża rezygnuje z dotychczasowego życia i postanawia się poświęcić pracy dla biednych. Składa na ręce arcybiskupa praskiego wszystkie swe godności i udaje się na pokutę do Horšowego Tynu. Pokuta była ostra. Ścisły post, spanie na twardej ławie, codzienne ćwiczenia duchowne miały być rekompensatą za dotychczasowe życie. Jesienią 1364 r. Milicz wraca do Pragi. Od tej chwili w pracy jego zaznaczają się wyraźnie trzy kierunki: działalność kaznodziejska, praca charytatywna oraz praca nad pismami mającymi zreformować dotychczasowe stosunki w Kościele. Pracę swą wykonywał z wielką żarliwością i oddaniem. Wygłaszał kazania w trzech językach: czeskim — dla ludu, niemieckim — dla Niemców, i po łacinie — dla uczonych i studentów. Znaczna część jego kazań zachowała się w rękopisach Biblioteki Uniwersytetu Karola w Pradze oraz w bibliotece klasztoru Panny Marii w Wiedniu<sup>9</sup>. Z pracą kaznodziejską łączył Milicz działalność charytatywną. Odwiedzał i leczył chorych, wspomagał biednych, wykonywał wszystkie prace duszpasterskie, nie biorąc za to żadnego wynagrodzenia.

W 1366 r. Milicz popadł w zatarg z cesarzem Karolem IV, nazywając go w swych pismach antychrystem. Podstawą do tego wystąpienia stała się

<sup>7</sup> Por. np. M. Gliszczyński, *Hus i husyci*, Warszawa 1859.

<sup>8</sup> T. Tadra, *Kancelaře a pisaři v zemích českých za kralů z rodu Lucemburského Jana, Karla IV, a Václava IV* (Rozpravy České Akademie Cisaře Františka Josefa, R. I, nr 1, Praha 1892, s. 35).

<sup>9</sup> H. Hübl, *Catalogus codicum manuseriptorum, qui in bibliotheca Monasterii Beate Virginis Mariae ad Scotos Vindobonae asservantur*, 1899, s. 302—303.

niewątpliwie znajomość życia na dworze, oparta na wieloletniej pracy w kancelarii cesarskiej.

W 1367 r. wyjechał Milicz do Rzymu, aby porozumieć się z papieżem co do reformy Kościoła poprzez zwołanie soboru. Nie zastawszy tam Urbana V, który jeszcze przebywał w Awinionie, napisał do niego list, w którym ostro krytykował panujące w Kościele stosunki, zeświecczenie, niemoralność, rosnącą dążność do bogacenia się za wszelką cenę i inne wady tak szeroko rozpowszechnione wśród kleru. List ten zaprowadził go do więzienia, gdzie przygotowując się do obrony przed inkwizycją, Milicz napisał swoje dwa największe dzieła *Sermo de die novissimo* i *Prophecia et revelatio de antichristo*. W miesiąc później zwolniony z więzienia wskutek interwencji Konrada Waldhausena i przesłuchany przez papieża Jan z Kromieryża powrócił do Pragi.

Okres od powrotu do Pragi do wyjazdu do Awinionu w 1373 r. jest punktem kulminacyjnym kaznodziejskiej i pisarskiej pracy Jana Milicza. W tym czasie powstają jego najlepsze kazania, postylle, żywoty świętych i traktaty. W tym też okresie Jan Milicz podjął się bardzo trudnego zadania, jakim było zwalczanie szerzącego się wszędzie zjawiska prostytucji. W ramach tego założył on z pomocą swych przyjaciół oraz niektórych praskich mieszczan tzw. „Jerusalem“ — dom, w którym wyrzucone poza nawias życia społecznego kobiety wracały do normalnych warunków. „Jerusalem“ jako nazwa domu i przynależącej do niego kaplicy miało stać się przeciwstawieniem starożytnego Babilonu, który w Starym Testamencie uważany był za siedlisko zła i nierządu.

Tryb życia mieszkanek „Jerusalem“ był typowo klasztorny. Mimo to przybywało ich ciągle. Liczby ich nie da się ustalić ze względu na dużą płynność. Po pobycie w domu wiele kobiet wracało do swych rodzin, znaczna ich liczba wychodziła za mąż lub znajdowała jakieś zajęcie.

Jan Milicz z Kromieryża był pierwszym reformatorem, który zajął się tym zagadnieniem od strony charytatywno-społecznej, widząc w prostytucji odbicie panujących stosunków. Jego niewątpliwie pożyteczna choć nieco utopijna działalność ściągnęła mu na głowę niechęć wszystkich, którzy w jakimś stopniu byli z tym zjawiskiem związani, których demaskowały pokutne wyznania mieszkanek „Jerusalem“. Prowadzący nagonkę na Milicza proboszczowie pracy motywowali to koniecznością obrony przed tym, który „zabrał im spokój“.

Pod koniec lata 1373 r. odbył się synod wyższego duchowieństwa praskiego, na którym ułożono 12 artykułów oskarżających Milicza o kacerstwo, dążenie do założenia nowej sekty, krytykę stanu duchownego itp. M. in. artykuły te zawierają oszczercze i krzywdzące Milicza zarzuty dotyczące jego działalności związanej z „Jerusalem“. Pod naciskiem soboru musiał reformator oddać patronat nad kaplicą Św. Marii Magdaleny przy

„Jerusalem“ w ręce generalnego wikarego kurii. W sierpniu 1373 r. akt oskarżenia wysłano do Awinionu. Gdy papież po zapoznaniu się z zarzutami rozkazał stawić Milicza przed sądem inkwizycyjnym, reformator postanowił sam udać się do Awinionu i wytłumaczyć się przed papieżem z zarzucanych mu win.

Zimą 1373 r. udał się Milicz na wędrowkę, z której już nie powrócił do Czech. Po drodze przejeżdżał przez Polskę, Niemcy i Francję. W Awinionie Jan Milicz stanął przed sądem inkwizycyjnym, nie doczekawszy jednak końca procesu, zmarł 29 czerwca 1374 r.<sup>10</sup>

Ideologia Jana Milicza z Kromieryża wyrosła na podłożu reformatorskich idei kościelnych, sięgających swymi korzeniami głęboko w wiek XII. W okresie działalności Milicza, który jest równocześnie schyłkowym okresem papieżstwa awiniońskiego, w całym chrześcijańskim świecie krzyżowały się idee reformy wewnątrzkościelnej oraz nurty radykalne, negujące potrzebę istnienia hierarchii kościelnej i oczywiście przez Kościół potępiane.

Jan Milicz był mistykiem pozostającym pod wpływem średniowiecznego chiliizmu. Najbardziej charakterystyczna dla jego mistycyzmu była teza o bliskim nadejściu antychrysta. Za oznaki poprzedzające jego zjawienie uważał Milicz panującą atmosferę zepsucia, opanowującą hierarchię feudalną, duchowną i świecką, oraz szerzącą się ideologię radykalnych sekt antypapieskich: waldensów, beginek i begardów. Antychryst zostanie pokonany przez Chrystusa, który zejdzie na ziemię i rozpocznie swe panowanie trwające 1000 lat. Okres ten będzie erą sprawiedliwości społecznej, opartej na zasadach pierwotnego chrześcijaństwa. Nie będzie biednych ani bogatych, wszystkie dobra będą wspólne i wszyscy bez względu na stan i pochodzenie będą musieli pracować. Nie tylko przyszłe królestwo Chrystusa na ziemi widział Milicz jako czasy sprawiedliwości społecznej, ale już w stosunkach aktualnych domagał się wprowadzenia zakazu handlu, lichwy oraz zniesienia służby osobistej, jako czynników zaostrzających i podkreślających różnicowanie społeczne. Na szczególną uwagę zasługuje jego wspomniana wyżej utopijna próba rozwiązania zagadnienia prostytucji, jaką podjął w r. 1375. Próba ta, choć nie mogła dać spodziewanych rezultatów, była dowodem zrozumienia konieczności likwidacji tego zjawiska w imię interesów społecznych. Milicz widział w kobietach upadłych nie tylko szerzycielki zła, ale przede wszystkim ludzi, których trzeba ratować. Być może, że pewien wpływ miały na niego poglądy waldensów, głoszących równouprawnienie kobiet pod każdym względem.

<sup>10</sup> Por. *Relatio Mathei de Janov de vita Militii. Geschichtsschreiber des hussitischen Bewegung*, wyd. K. Köfler, t. II, Wien 1865, s. 40—42. Por. też *Fontes rerum Bohemicarum*, wyd. J. Emler, t. I, Praha 1873, s. 408 nn.

Mimo swych chiliastycznych, a społecznie nieraz bardzo radykalnych poglądów Milicz nie negował ani roli papieżstwa, ani potrzeby hierarchii kościelnej, ani ustroju feudalnego. Był on przedstawicielem daleko posuniętej opozycji wewnątrzkościelnej, postulującej jedynie „naprawę“ stosunków panujących wśród kleru. Podobnie na polu całokształtu stosunków społecznych nie był rewolucjonista, jak świadczy chociażby jego ugięcie się przed Karolem IV. Pragnął jedynie w sposób pokojowy, choć niewątpliwie utopijny, usunąć najbardziej rażące go zło społeczne. I taka jednak postawa była nie do przyjęcia dla klas panujących, które ostatecznie potępiły go jako heretyka.

Interesująca jest teza Milicza o przyszłym wyjściu odrodzenia chrześcijaństwa z Pragi, która miała stać się „drugim Jeruzalem“, stolicą tysiącletniego królestwa. Wprawdzie według przekonania Milicza współczesna mu Praga, w której mnożyło się wszelkie zło, była apokaliptycznym potworem zwiastującym bliskie nadejście antychrysta, po zwalczeniu jednak zła miała stać się Jerozolimą, symbolem odrodzonego Kościoła. Wspomniana teza Milicza stanowi swoiste, właściwe reformatorom czeskim XIV w. echo budzących się coraz silniej w społeczeństwie czeskim dążeń narodowych.

Na osobne omówienie zasługuje kwestia kontaktów Jana Milicza z Polakami. W czasach, kiedy Uczelnia Krakowska zaczynała się dopiero rozwijać, na Uniwersytecie Praskim przebywało wielu Polaków. Mieli oni kontakty z ośrodkiem myśli reformatorskiej, który skupiał się wokół Milicza z Kromieryża, Konrada Waldhausena i Wojciecha z Jeżowa. Wśród Polaków znajdowało się wielu ludzi wybitnych, jak Mateusz z Krakowa, Jan Isner, Mikołaj z Gorzkowa i inni. Bezpośredni kontakt z Miliczem miał na pewno Mikołaj Gorzkowski, który przywiózł do Krakowa w r. 1383 rękopis Milicza pt. *Sermones ad clerum Pragą praedicati*. Gorzkowski studiował w Pradze dwukrotnie. W 1370 r. notowany jest jako bakałarz na wydziale artystów. Po tym czasie przebywał w Krakowie, gdzie w latach osiemdziesiątych XIV w. sprawował urząd kanonika przy jednym z kościołów krakowskich oraz bakałarza na Uniwersytecie Krakowskim. W latach dziewięćdziesiątych spotykamy go znowu w Pradze, tym razem na wydziale prawa, który kończy doktoratem w 1397 r. jako jeden z trzech ubiegających się o ten tytuł Polaków. Po powrocie do Polski znowu przebywał w Krakowie, gdzie był profesorem wydziału prawa na Uniwersytecie. W r. 1407 zostaje mianowany biskupem wileńskim<sup>11</sup>.

Jeśli chodzi o poglądy Gorzkowskiego, to poza jednym zanotowanym

---

<sup>11</sup> H. Barycz, *Dziejowe związki Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze* (Przegląd Zachodni, 1949, nr 2—4).

kontaktem z kołami reformatorskimi w Pradze nie ma o nich żadnych danych. Nie wiadomo, czy w miarę osiągania wyższych szczebli kariery naukowej i duchownej nie zmienił on radykalnie swych poglądów. Gorzkowski z lat osiemdziesiątych to jeszcze młody człowiek o krystalizujących się dopiero zapatrywaniach. Osiągnięcie przez niego stanowiska biskupa w karierze klerykalnej może świadczyć o dosyć ortodoksyjnych poglądach, ale też i o wybitnym umyśle. Toteż jego zajęcie się w pewnym okresie życia poglądami reformatorskimi reprezentowanymi przez Milicza jest dowodem dużej siły przyciągania, jaką miały dla ówczesnych intelektualistów.

Poglądom Milicza jak i urokowi jego postaci wielu ludzi ulegało znacznie silniej niż Mikołaj z Gorzkowa. Pod koniec XIV w. mieszkał w Pradze Ślązak nieznanego nazwiska, zaliczający się do nacji polskiej i mówiący głośno o swej przynależności narodowościowej polskiej. Ślązak ten, początkowo student, potem wędrowny kaznodzieja, stykał się osobiście z Janem Miliczem i jego kręgiem. Pod jego to wpływem student ten rzucił studia i rozpoczął pracę kaznodziejską. Zwędrował on całą Europę środkową, był we wszystkich większych ośrodkach uniwersyteckich. Jego działalność kaznodziejska trwała 40 lat. Pod koniec życia osiedlił się w Zgorzelcu, tam też zmarł, pozostawiając dziełko traktujące o ideale kapłana pt. *Regula et modus vivendi sacerdotum*<sup>12</sup>.

Przykład nieznanego śląskiego kaznodziei jest ilustracją stosunku części studenckiego społeczeństwa do idei Milicza z Kromieryża. Brak danych dotyczących tej postaci utrudnia zorientowanie się, z jakiego środowiska pochodzący studenci stawali się orędownikami nauki reformatora. Przykład Mikołaja z Gorzkowa wskazywał na to, że ideami reformatorskimi interesowali się studenci ze wszystkich środowisk, nie tylko tych najbardziej.

Przykład nieznanego Ślązaka nie jest odosobniony. W 1380 r. przeprowadzono wizytację w schronisku dla ubogich księży, ufundowanym przez wdowę po piekarzu Bernardzie, Annę, w tym samym budynku, w którym niedawno znajdowało się „Jerusalem“. W domu tym mieszkało 8 księży grupujących się wokół kościoła Św. Galla, który w swoim czasie był terenem działania Konrada Waldhausena. Wizytujący bursę duchowni stwierdzili, że mieszkańcy jej starali się prowadzić życie według głoszonych przez Milicza z Kromieryża zasad pierwotnego komunizmu. Na tej podstawie postawiono im zarzut tworzenia nowej organizacji zakonnej i przeprowadzono przesłuchanie<sup>13</sup>. Podczas przesłuchania jeden z miesz-

<sup>12</sup> *Ibid.*, s. 263.

<sup>13</sup> W. Wostry, *Die Schlesier an der Universität Prag vor 1409* (Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, 1932, s. 9).

kańców bursy, Jan z Jeleniej Góry, student Kolegium Teologicznego, przyznał się otwarcie do przyjaźni i współpracy z Miliczem, którego był uczniem.

Wiadomość ta ma dużą wagę dla nas ze względu na to, że uczeń Milicza był Ślązakiem, a więc człowiekiem należącym do nacji polskiej. Nie można wprawdzie odpowiedzieć na pytanie, do jakiej narodowości otwarcie się przyznawał. Jako Ślązak mógłby być Niemcem, na co wskazywałyby nawet jego przynależność do kręgu kościoła Św. Galla, grupującego raczej ludność niemiecką. Z drugiej strony jednak odrębności narodowościowe nie rysowały się jeszcze wtedy tak silnie, jak w czasach Husa, wobec czego przynależność do nacji mogła stanowić dość silny węzeł z zamieszkującą Pragę ludnością polską.

O wpływie ideologii Milicza na Śląsk świadczy również duża ilość rękopisów zawierających jego pisma, jaka była przechowywana w bibliotekach śląskich. Pisma Milicza posiadały m. in. klasztor kanoników regularnych w Żaganiu, klasztor dominikanów we Wrocławiu, kościół Marii Magdaleny we Wrocławiu, kolegiata w Nysie<sup>14</sup>.

W r. 1374, jak wiemy, był Milicz z Kromieryża na ziemiach polskich, jak można sądzić, nie tylko przejazdem, ale rozwijał szerszą działalność na terenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, zwłaszcza biskupstwa krakowskiego i wrocławskiego. W każdym razie do tych terenów odnosi się bulla Grzegorza XI z 13 I 1374<sup>15</sup>. W bulli tej papież nakazuje postawić Milicza z Kromieryża i jego zwolenników przed sądem inkwizycyjnym. Alarmujący ton listu papieskiego dowodzi, że herezja szerzyła się z dużą szybkością, i to przeważnie wśród ludzi prostych, którym idea 1000-letniego panowania sprawiedliwości otwierała perspektywy życia bez ucisku, biedy i jakiegokolwiek zależności od innych ludzi. Obok szerokich rzesz ludzi prostych szli za Miliczem również możni, pomagając mu i ukrywając go. Wśród opiekunów reformatora byli również ludzie legitymujący się specjalnymi listami papieskimi, wyłączającymi ich spod interdyktu, co stanowiło dowód dużego zaufania.

Po krótkim pobycie w Polsce Milicz udał się do Awinionu, gdzie zmarł, nie doczekawszy końca procesu, w czerwcu 1374 r. Ideologię jego kontynuowali Mateusz z Janowa i Jan z Jenštejnu. Pod wieloma względami naśladował Milicza w swych pracach Ślązak z pochodzenia Henryk z Bitterfeldu, spowiednik królowej Jadwigi, który w traktatach *De institutione eucharistie* oraz *De contemplatione et de vita activa*, dedykowanym właśnie Jadwidze, argumentuje podobnie jak Milicz równość duchownych i świeckich wobec Boga. Dla obu też podstawą do tego

<sup>14</sup> Por. przyp. 5.

<sup>15</sup> Grzegorz XI do arcybiskupa gnieźnieńskiego, 13 I 1374, *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, t. III, s. 408.

twierdzenia jest dzieło Tomasza z Akwinu. Jako spowiednik Jadwigi miał Henryk duży wpływ na królowę i jej otoczenie. Znana dobroć i praca królowej dla biednych, jej trud włożony w założenie tzw. Kolegium Litewskiego, które powstało na miejscu dawnego „Jerusalem“, miały prawdopodobnie swe źródło również w inspiracji Henryka z Bitterfeldu.

Krąg Milicza znany był również wśród szlachty. Pisma jego były przepisywane i kolportowane. W 1403 r. pisarz Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego Piotr Strasz z Wysokiej przepisywał postyllę Milicza *A Pascha usque ad Adventum Domini*. Znana i można rodzina Straszów grała dosyć poczesną rolę w konfederacji Spytka z Melsztyna. Nazwisko Jana Strasza z Białaczowa wymienione jest przez Długosza obok nazwisk Spytka i Abrahama Zbąskiego<sup>16</sup>. Jest to więc nazwisko ściśle związane z opozycją szlachecką i myślą reformatorską. Nie było więc prawdopodobnie przypadkiem, że trzydzieści lat wcześniej jeden ze Straszów przepisywał mowę jednego z najwybitniejszych prekursorów Jana Husa.

Reformatorskie poglądy Milicza odbiły się szerokim echem we wszystkich warstwach społecznych i wśród ludzi różnych narodowości. Idee jego przemawiały zarówno do biedoty, jak i do ludzi o świątłych umysłach, zarówno do ludzi niskiego stanu, jak i do szlachty. Były to bowiem idee ogólnoludzkie, znajdujące oddźwięk u każdego człowieka bez względu na narodowość i pochodzenie.

---

<sup>16</sup> J. Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 436, 543—547, 560—561.